Rok XIII. Nr. 107 SOSNOWIEC, środa 20 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ IA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.92 Administracji 6.14.97 ...o czekowe ...towice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sos... Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ...gionów tel. 7-19-66.

Rokowania francusko-włoskie
rozpoczęte zostały w Rzymie

RZYM, 19. 4. Dziś rozpoczęte zostały rozmowy francusko-włoskie. W związku z tym z kół zbliżonych do ambasady francuskiej w Rzymie komunikują: W wielką sobotę charge d'affaires Francji przy Kwirynale Blondel zwrócił się w imieniu swego rządu do ministra spr. zagr. hr. Ciano z zapytaniem,

czy Włochy gotowe są podjąć rozmowy z rządem francuskim

Przed południem min. Ciano odbył z p. Blondelem drugą rozmowę, w toku której poinformował go,

iż szef rządu Mussolini zaakceptował propozycję rządu francuskiego.

Rozmowa trwała trzy kwadranse i miała charakter bardzo serdeczny.

Stwierdzono, że pomiędzy Francją i Włochami nie ma poważnych zagadnień spornych oraz że należy przede wszystkim oczyścić atmosferę, zepsutą przez polemiki prasowe.

Koła francuskie przewidują, iż po wyjaśnieniu atmosfery wszczęte zostaną rozmowy rzeczoznawców. W najbliższym czasie należy się również spodziewać załatwienia sprawy nominacji nowego ambasadora Francji w Rzymie co winno być załatwione przez zbliżającą się sesję Rady Ligi Narodów. Rozpoczęte wczoraj rozmowy francusko - włoskie znajdą zapewnie swój końcowy wyraz w wymianie not pomiędzy obu rządami. (O sprawie tej jak również o zamierzonych rokowaniach francusko - angielskich piszemy również na str. 3-ej).

Poseł Budzyński wykluczony
z koła sejmowego OZN.

WARSZAWA, 19. 4. Dziś dopiero rozeszła się w Warszawie wiadomość, że generał Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wezwał przed świętami jeszcze na dłuższą rozmowę posła Budzyńskiego, członka t. zw. grupy „Jutra Pracy", a równocześnie członka sejmowej grupy OZN.

W wyniku rozmowy, która toczyła się bez świadków generał Skwarczyński postanowił posła Budzyńskiego wykluczyć z sejmowej grupy OZN.

„Wieczór Warszawski" utrzymuje, iż powodem wykluczenia posła Budzyńskiego z OZN. było prowadzenie przez członków grupy „Jutra Pracy" na własną rękę polityki nie zawsze zgodnej z założeniami OZN. M. in. „Wieczór Warszawski" wskazuje na ataki na „Gazetę Polską"—organ OZN zamieszczone w czasopiśmie „Jutro Pracy".

Z drugiej strony w kołach dziennikarskich rozeszła się jeszcze przed wykluczeniem posła Budzyńskiego z OZN. wiadomość, poseł Budzyński przystąpił do „Narodowej Agencji Informacyjnej", agencji prasowej, na której czele stoi Wojciech Zaleski, jeden z przywódców oenerowskiej grupy „ABC" i b. redaktor naczelny „ABC".

W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż w razie, gdyby wykluczenie posła Budzyńskiego z OZN. miało m. in. jako przyczynę politykę, prowadzoną przez członków grupy „Jutro Pracy" — wystąpienie z OZN. wszystkich członków grupy „Jutra Pracy", a więc posłów Hoppego, Dudzińskiego, Szczepańskiego i Bakona.

W kołach parlamentarnych przewidują, iż 5 tych członków utworzyłoby na terenie sejmu osobną własną grupę

Oczywiście znaczenia wystąpienia posłów z grupy „Jutro Pracy" z OZN nie należy przeceniać, gdyż grupa ta poza swoimi 5 adherentami w parlamencie nie ma żadnego odpowiednika w społeczeństwie.

Czechosłowacja uznała
podbój Abisynii

RZYM, 19. 4. Poseł Czechosłowacji w Rzymie dr. Chwalkowski został dziś przyjęty na audiencji przez ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano, który prowadził z nim bardzo serdeczną rozmowę.

Poseł czechosłowacki oświadczył, że rząd jego ustanowił go posłem Republiki przy królu włoskim i cesarzu Abisynii. Tym samym rząd czechosłowacki pośrednio uznał podbój Abisynii przez Włochy.

Motywy wyroku
NA DOC. CYWIŃSKIEGO.

WARSZAWA, 19. 4. Wobec wniosku apelacyjnego przeciwko wyrokowi, skazującemu docenta Cywińskiego za obrazę narodu polskiego, sąd okręgowy przygotowuje obszerne motywy wyroku.

Motywy te obejmują kilkanaście stron pisma maszynowego i będą doręczone oskarżonemu i stronom w końcu bieżącego miesiąca. Obrona Cywińskiego zwróciła się z prośbą o zezwolenie na widzenie się z nim.

Docent Cywiński przebywa w więzieniu mokotowskim.

CODREANU SKAZANY NA 6 LAT WIĘZIENIA
Proces przywódcy „Żelaznej Gwardii" w Bukareszcie

BUKARESZT, 19. 4. W dniu dzisiejszym przed sądem wojennym w Bukareszcie odbył się proces, wytoczony przez radcę królewskiego prof. Jorgę przeciwko Corneliu Codreanu, przywódcy organizacji nacjonalistycznej „Żelazna Gwardia".

Przyczyną procesu jest list Corneliu Codreanu, którym prof. Jorga poczuł się dotknięty.

Na wstępie rozprawy Codreanu zaprotestował przeciwko aresztowaniu swych obrońców i zażądał przerwania rozprawy celem umożliwienia adwokatom wglądnięcia do akt sądowych.

Trybunał zarządził półgodzinną przerwę, w czasie której adwokaci przeglądali akta.

Po wznowieniu rozprawy Codreanu oświadczył, że obrażając premiera Jorgę miał na myśli jego działalność militarną, a nie funkcję spełnianą w rządzie. Poza tym oświadczył on, że korespondencję, którą zajęto podczas rewizji, podrzuciła mu i jego kolegom policja.

W wyniku rozprawy Codreanu skazany został na 6 lat więzienia.

Polska liczy
34 I PÓŁ MILIONA LUDNOŚCI

WARSZAWA, 19. 4. Według obliczeń urzędu statystycznego Polska liczy obecnie 34.534.000 ludności.

W ten sposób od dnia 2 spisu ludności (9.12. 1931 r.), t. zn. w ciągu 6 lat, ludność Polski zwiększyła się o 2.401.000 osób, czyli o 7.5 proc.

Kanton bombardowany
PRZEZ SAMOLOTY JAPOŃSKIE.

HANKOU, 19. 4. 51 samolotów japońskich bombardowało Kanton. W wyniku nalotu padło 36 osób zabitych i 142 rannych. Jest to najpoważniejszy z dotychczasowych japońskich ataków powietrznych na Kanton.

Nocy poprzedzającej 12 samolotów japońskich dokonało nalotu na Hankou, obrzucając miasto bombami.

Szkody, wyrządzone bombardowaniem są nieznaczne.

Błogosławieństwo apostolskie dla Polski
Biskupi polscy na audiencji u Papieża

RZYM, 19. 4. Papież Pius XI przyjął na specjalnej audiencji kard. Al. Kakowskiego oraz 18-tu biskupów polskich. Ojciec św. wygłosił do biskupów dłuższe przemówienie, w którym wyraził na wstępie swoją radość, iż widzi u siebie Episkopat tej Polski, która jest ojczyzną jego sakry biskupiej.

Mówiąc o Polsce, papież podniósł jej rozwój katolicki, z którego bardzo się cieszy, przeszedł dalej do sprawy kanonizacji błog. Andrzeja Boboli, a następnie mówił o innych kanonizowanych: błog. Leonardi i błog. da Horta poruszając przy tym sytuację w Hiszpanii, oraz w misjach i wyrażając nadzieję, że nowy święty polski, który zginął na rubieżach wschodnich Rzeczypospolitej oraz dwaj inni święci przyczynią się obecnie do zwycięstwa tej strony, która opowiada się za Bogiem.

Ojciec św. udzielił na ręce kard. Kakowskiego błogosławieństwa apostolskiego dla całej Polski, dla Pana Prezydenta Rzplitej oraz dla wszystkich możnych i maluczkich, po czym polecił biskupowi polowemu Gawlinie na jego prośbę przekazać błogosławieństwo papieskie dla armii polskiej

Papież mówił o armii polskiej bardzo serdecznie, nazywając żołnierzy polskich dobrymi chłopcami oraz podnosząc ich cnoty moralne.

Powstańcy zajęli
przedmieścia Tortosy

SALAMANKA, 19. 4. Główna kwatera wojskowa komunikuje, że siły powstańcze na odcinku południowym rzeki Ebro zajęły przedmieścia Tortosy, zdobywając pozycje, które przechodzą przez miejscowości Nosde Barberans, Santa Barbara, Nasdea Verge i Amposta. Oddziały działające na odcinku Pirenejów posuwają się nadal ku dolinie Aran. Ubiegłej nocy odparte zostały ataki przeciwnika na froncie Guadalajara. Lotnictwo powstańcze odniosło poważny sukces w czasie walki powietrznej z eskadrą rządową podczas bombardowania Kartageny. Samoloty powstańcze zrzuciły 80 ton bomb, które zatopiły jeden okręt wojenny i uszkodziły 5 innych.

Z Barcelony donoszą, iż stolica Katalonii była we wtorek rano bombardowana przez samoloty powstańcze.

Dwie osoby poniosły śmierć, zaś 23 osoby odniosły rany. Straty materialne są duże.

—(O)—

Samobójstwo i zabójstwo
NA DANCINGU W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 19.4. Tajemnicza tragedia małżeńska rozegrała się w nocy z niedzieli na poniedziałek w znanym dancingu „Trzaski" w Zakopanem.

O godz. 1.30 po północy, kiedy licznie zebrani goście opuszczali restaurację, nagle do wychodzącej z sali kobiety trzykrotnie wystrzelił siedzący samotnie przy stoliku jakiś mężczyzna. Kule przeszyły szyję i krzyż kobiety. Niebawem rozległ się jeszcze jeden strzał. To strzelający mężczyzna usiłował pozbawić się życia.

Przewieziono ich do szpitala, gdzie ustalono, że są to małżonkowie Kozłowscy.

Samobójca ciężko postrzelił się w skroń, stan jego jest więc beznadziejny. Również i małżonka jego znajduje się w stanie bardzo ciężkim.

Proces Michalskiego i Idzikowskiego

rozpocznie się w Warszawie w nadchodzący czwartek

W nadchodzący czwartek dnia 21 bm., znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie, sensacyjny proces sądowy.

Na ławie oskarżonych zasiądzie pięć osób: b. dyrektor departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu Paweł Michalski, b. poseł i działacz rzemieślniczy Idzikowski, b naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku Niesiobelski i dwóch przemysłowców Kaufman i Miazga.

Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy podczas urzędowania, jak umarzanie podatków, udzielanie wydatnych ulg podatkowych itp.

Pos. Idzikowski odpowiadać ma za przywłaszczenie szeregu sum na ogół na sumę 23.000 złotych. Dwaj przemysłowcy zaś o współdziałanie przy ich dużyciach.

O rozmiarach sprawy świadczyć może niezwykle obszerny akt oskarżenia, zawarty na 181 stronach pisma maszynowego. Na rozprawę powołano około 150 świadków oskarżenia i obrony, w tym szereg znanych osobistości m. in. zeznania w sądzie złożyć ma b. minister skarbu, obecnie profesor na **Uniwersytecie wileńskim, Zawadzki, wiceminister Świtalski, prezydent miasta Starzyński, szereg posłów z Je**dynakiem i Duchem na czele. Poza tym na rozprawie powołano czterech ekspertów.

Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

9 groźnych bandytów zbiegło

z więzienia w Jaśle

W pierwszy dzień świąt wielkanocnych miasto Jasło zostało zaalarmowane wiadomością **o śmiałej ucieszce z więzienia dziewięciu groźnych bandytów,** pochodzących z powiatu jasielskiego i krośnieńskiego, skazanych na kary od 10 do 15 lat więzienia.

Około 2-giej godziny po południu więźniowie w jednej z cel poczęli głośno hałasować, a strażnik więzienny Solecki, zwabiony hałasem wszedł do celi. Wówczas więźniowie narzucili mu na głowę koc, powalili na podłogę, zakneblowali usta, chcąc go udusić. **Następnie odebrali mu klucze i dostawszy się na podwórze więzienne przy pomocy sznurów, sporządzonych z prześcieradeł przedostali się przez mury więzienne od strony dworca kolejowego.**

W międzyczasie strażnik zdołał się uwolnić z więzów i zaalarmować straż więzienną oraz policję. Zarządzono natychmiast pościg za bandytami, którzy skierowali się do ucieczki w kierunku pobliskich wsi Żółkowa i Sobniowa w okoliczne lasy.

Dzięki energicznej akcji pościgowej, w której wziął udział i strażnicy więzienni, osaczono 6 bandytów, a to: Antoniego Śliwę, skazanego na 15 lat więzienia, Karcza Ludwika, Lichonia Wincentego, Szynała Ignacego, Wirtela Ignacego i Klimowicza Władysława, z tych pięciu się poddało, a Klimowicza, uciekającego do lasu, skazanego na 15 lat więzienia, postrzelono w płuca, a następnie przewieziono w stanie groźnym do szpitala powszechnego w Jaśle, gdzie zmarł.

Trzej pozostali bandyci: bracia Jan i Józef Kusiakowie i Bronisław Mackoś z powiatu krośnieńskiego zdołali ujść przed pościgiem policji i ukryć się w lasach.

Zaalarmowana policja powiatu krośnieńskiego czyni dalsze poszukiwania za nimi.

Sensacyjna afera

NA TLE UBOJU RYTUALNEGO W WARSZAWIE.

Wydział aprowizacyjny rządu wpadł na trop wielkiej afery nielegalnego handlu mięsem.

Przeprowadzono szereg rewizji, w wyniku których znaleziono dwie fałszywe pieczęcie rabinatu warszawskiego i plomby ołowiane.

Szczegóły afery są narazie trzymane w tajemnicy. Ponadto przeprowadzona ostatnio przez wydział aprowazacji kontrola jatek wykryła wiele nadużyć w handlu mięsem z uboju rytualnego.

Zapomniane skarby

W PKO. KRAKOWSKIM.

Duże poruszenie wywołało w Krakowie sensacyjne odkrycie dokonane w jednej ze skrytek PKO.

Przed kilku laty zgłosił się do oddziału PKO. w Krakowie Abraham Dawid Gross z Rzeszowa, który wynajął skrytkę. Ponieważ przez kilka lat nie uiszczał opłat za skrytkę PKO odniosła się do sądu o wyznaczenie dla Grossa kuratora.

Sąd wyznaczył kuratora w osobie jednego z adwokatów krakowskich, który rozpoczął poszukiwania Grossa, lecz były one bezskuteczne. Wobec tego w obecności władz dokonano otwarcia skrytki. — W skrytce tej znajdowały się obce waluty na sume 10,000 złotych oraz dowód na złożone w PKO 140.000 złotych.

Na razie nie wiadomo, gdzie przebywa właściciel tych skarbów.

Trzej kombinatorzy

OSADZENI ZOSTALI W BEREZIE.

Osadzeni zostali w Berezie Kartuskiej Ignacy Haskelberg, Aleksy Schreiber, Mendel Futerko. Wszyscy wymienieni działając pod firmą „Polskie Towarzystwo Eksportu Morskiego" w Warszawie przedstawiali ministerstwu przemysłu i handlu dokumenty o eksporcie cukierków do Indyj holenderskich i Brazylii celem wyjednania zezwoleń importowych na herbatę i kawę tych krajów, podczas gdy w rzeczywistości towar kierowany był do Anglii a na miejsce przeznaczenia dochodziły ładunki żwiru, maskowane niewielką ilością cukierków. Przypadkowe ujawnienie tych manipulacyj w Batawii naraziło na szwank dobre imię eksportu polskiego.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że działalność Haskelberga, Schreibera i Futerki, jako wyrządzająca szkodę interesom finansowo — gospodarczym kraju oraz dyskredytująca dobre imię handlu polskiego zagranicą, winna spotkać się z natychmiastową i surową represją.

Pretendent do tronu cygańskiego

zmarł w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zmarł jeden z licznych pretendentów do tronu cygańskiego i brat zmarłego w r. ub. króla cygańskiego Bazylego Kwieka 42-letni Tomasz Kwiek, który przybył tu przed kilku dniami wraz z liczną rodziną i rozbił obóz przy ul. Lwowskiej.

Kwiek zmarł na skutek ciężkiej choroby, której nabawił się podczas ostatnich wędrówek.

Na pogrzeb zmarłego członka rodziny królewskiej przybyli Cyganie z najodleglejszych zakątków Polski.

Wielki kondukt żałobny poprzedza orkiestra i chorągwie organizacyj cygańskich.

W orszaku żałobnym prócz starszyzny i licznych delegacyj cygańskich wzięło udział przeszło 3 tysiące ludzi.

W przeddzień uroczystości pogrzebowych przed wystawioną na wolnym powietrzu trumną płonęło wielkie ognisko.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

59)

Przed dwoma dniami już odbyli razem tę samą podróż do Passy i obaj myśleli teraz o niej. Dangalasowi przyszła nawet ochota o tym pomówić

— Zróbmy się wzięli w niedzielę — rzekł — a to w tym trochę pańskiej winy. Gdyby pan był nie napadł na Borodina z tymi swymi dziejami rozbójnictwa morskiego, nie byłby nas wyprosił, pan byś nie był się przyzna, że mną, wychodząc od niego i byśmy wtedy to zrobili, co mamy dziś uczynić. Panna Augustyna była już uwięziona w niedzielę, byłibyśmy jej szukali... Co prawda, nie wiedzieliśmy wtedy tego, co wiemy teraz...

— Powiedziałem ci, że ten człowiek był rozbójnikiem morskim — przerwał Dziadek. — Powinieniem był go zaraz zadenuncjować, chociaż nie na tym nie straci, że ponieka.

— A chce go pan przed kim oskarżyć? Jeżeli walczył się po wodach Archipelagu za czasów wojny krymskiej, cóż to obchodzi sądy paryskie... a zresztą jest to już trzydzieści lat temu. To nawet przedawnienie. Ale mniejsza. Jeżeli pan jest pewny swego, może to nam się przydać. Przyszła mi myśl, że jeśli pan mu zagrozi zdemaskowaniem go, jako rozbójnika morskiego, doprowadzimy do tego, że mu się sprzeda milczenie za wolność pańskiej wnuczki... z chęcią podejmę się przeprowadzenia tego układu.

— Biedaczka!.. — zawołał Korduan, pod wpływem uniesienia. — Co ten zbrodniarz chce z nią uczynić! Gdyby ją porwał dla gwałtu, byłby to już niezawodnie uczynił, nie byłby zwlekał, a może chce ją sprzedać sułtanowi tureckiemu! On się tym handlem kiedyś trudnił, gdy się zwał Samothrakim.

— Do Konstantynopola za daleko — szepnął Skarbonka.

Ale nie miał ochoty się śmiać, chociaż przypuszczenie to wydało mu się zbyt mało prawdopodobnym. Z początku uderzyło go coś dziwacznością, lecz w końcu powiedział sobie, że na tym świecie wszystko się może zdarzyć, że niczego się nie można zarzekać.

Wysiedli przed Trocadero, Korduan zapłacił za dorożkę i znowu się udali na wybrzeże Passy.

Dangalas, obdarzony wzrokiem ostrowidza, z bardzo daleka zauważył zbiegowisko, jakie się zebrało nad rzeką, na wysokości ogrodu, w którego głębi wznosił się dom p. Borodino.

Zbiegowisko zawsze zwiastuje katastrofę.

— Czyżby ją wyłowiono z Sekwany? — zaraz sobie pomyślał Skarbonka. Wstrzymał się jednak od wyrażenia głośno niepokoju, jaki w nim obudził niezwykły widok ludzi zebranych nad brzegiem rzeki; ale i ojciec Korduan to samo uczuł wrażenie, co uczeń Vitraca, bo zbladł i przyspieszył kroku, ażeby czym prędzej się dowiedzieć, co ma o tym myśleć.

Skarbonka, łapiąc ryby na wędkę w Sekwanie w pobliżu Cité, nie raz widział, jak z wody wyciągano topielców i znał zwyczaje gawiedzi paryskiej, która zawsze się zbiega, gdy się zdarzy jaki wypadek, więc i ta gromada ludzi nie zapowiadała nic dobrego.

Zbliżając się, zauważył jednak, że sierżanci miejscy bezczynniejsi byli w tłumie niż zwykle: było ich pięciu czy sześciu i nie dopuszczali ludzi cisnących się na brzeg Sekwany.

Nadto jeszcze kilku spostrzegł Skarbonka u wejścia na ulicę Berton.

Ta stosunkowo znaczna ilość siły zbrojnej zmieniła bieg jego myśli. Policja nie wysyła nigdy tylu ludzi, jeżeli chodzi o znalezienie jakiego topielca.

Bezwątpienia stać się musiało coś ważniejszego, niż utonięcie, a wypadek ten zdarzył się tuż przy siedzibie hrabiego Borodino, jeżeli nie w ogrodzie lub domu.

Gdyby Covarec był tutaj, mógłby zaraz objaśnić Dangalasa, ponieważ dział o tym od brygadiera Marchais; w przeddzień wieczorem sam się łowił ale piękny kapitan był teraz bardzo zajęty gdzieindziej.

Malarz więc musiał zdać się na łos szczęścia w otrzymaniu wiadomości, musiał wypytywać przechodniów, nie to kłopotało go, bo miał śmiałość i wprawę szczególną w rozmawianiu z nieznajomymi ludźmi.

Lękał się tylko, ażeby stary marynarz nie krępował go, mieszając się niestosownie do gawędy, jaką zamierza z pierwszym lepszym przechodniem zawiązać. Dla zapobieżenia więc temu, rzekł do ojca Korduana.

— Zdaje mi się, że już rzecz zrobiono do połowy. Ci może bezpieczeństwa są tu nie bez kozery. Musiało coś nowego zajść tej nocy u Borodina. Pozwól mi się pan wypytać, a sam się nie mieszaj.

— Ja tylko myślę o wnuczce — szepnął starzec.

— Może ją już znaleźli. Zaraz się dowiemy — odpowiedział Dangalas, rozpychając tłum łokciami, ażeby się przecisnąć naprzód.

d. c. n.

Akcja Kominternu

przeciwko Anglii

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Maksimowicz Litwinow, do niedawna jeszcze miał opinię anglofila w moskiewskich kołach urzędowych.



Litwinow

Powodem tej opinii był nie tylko fakt, że żona Litwinowa była za panieńskich czasów obywatelką angielską, lecz główne wystąpienia dyplomatyczne kierownika sowieckiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w Genewie, gdzie nieraz wykazywał pozorną ustępliwość wobec ministra Edena.

Do tego też przyczyniły się liczne artykuły prasy sowieckiej inspirowane przez Litwinowa i wmawiające w opinię, jakoby pomiędzy ZSSR i Imperium Brytyjskim istniała zbieżność poglądów i interesów w całym szeregu zagadnień międzynarodowych.

Taktyka ta, jak się pokazuje obecnie, była jedynie manewrem który miał zamaskować prawdziwe cele czerwonej Moskwy wobec Imperium Brytyjskiego. Od pewnego czasu prasa sowiecka nagle zmieniła swój ton wobec Anglii. Początkowo ostrożnie i z rezerwą zaczęła wypowiadać krytyczne uwagi o polityce premiera angielskiego Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Zarzucała im zbytnią ustępliwość wobec państw faszystowskich i uprzedzała, że tego rodzaju ustępliwość szkodliwie odbije się na interesach Wielkiej Brytanii. Następnie jednak ton prasy sowieckiej przybierał coraz ostrzejsze formy w stosunku do Anglii. Anglia zdradziła ideę pokoju, rząd Chamberlaina zupełnie skapitulował wobec państw faszystowskich — i tego rodzaju zdania można niemal codziennie znaleźć w prasie moskiewskiej.

Dla zmobilizowania opinii sowieckiej, jeśli takowa istnieje — przeciwko Anglii, moskiewskie politbiuro puściło w ruch cały aparat propagandowy, a przede wszystkim radio. Moskiewska radiostacja imienia Kominternu codziennie nadaje przeciwangielskie audycje, zarówno w języku rosyjskim jak i angielskim. A oto ostatnio dzienniki moskiewskie przyniosły wiadomość, iż komunistyczna partia Anglii, tworząca t. zw. angielską sekcję Kominternu, zwróciła się do Labour Party z propozycją utworzenia w Anglii tak zwanego frontu ludowego celem podjęcia walki przeciwko rządowi Chamberlaina.

Skwapliwie notuje organ naczelny „Prawda" oraz urzędówka sowiecka „Izwiestia" wiadomości o akcji komunistycznej w angielskich związkach zawodowych, zmierzającej do wywołania strajków w przemyśle angielskim. Tak więc tą drogą idzie infiltracja wpływów sowieckich poprzez Komintern i jego placówki do Imperium Brytyjskiego.

Ta wywrotowa robota Kominternu w Anglii nie stanie oczywiście na przeszkodzie ukazaniu się Litwinowa w Genewie przy stole obrad Rady Ligi Narodów, gdzie zasiądzie obok przedstawiciela Anglii. Należy to bowiem do jednego z paradoksalnych zjawisk nad Lemanem — jeden z inspiratorów wywrotowej akcji kominternowskiej w całym świecie występuje w Genewie w roli rzekomego obrońcy pokoju.

Jakby tam nie było, nowy zwrot w sowieckiej polityce zagranicznej i zmiana taktyki wobec Anglii oznacza, iż Stalin zaczyna realizować swoje plany o światowej rewolucji, o których pisał w znanym liście do komsomolca Iwanowa. (A. T. E.)

Budujmy szkoły

Po porozumieniu Anglii z Włochami

Daladier i Bonnet zaproszeni do Londynu

Czy Niemcy i Francja zostaną wciągnięte do porozumienia

Rząd angielski zaprosił oficjalnie francuskiego premiera Daladiera i francuskiego min. spr. zagr. Bonneta do Londynu.

Wizyta obu francuskich mężów stanu, do której londyńskie sfery polityczne przywiązują niezmierną wagę, nastąpić mają 28 kwietnia.



Daladier

Według informacyj, pochodzących z londyńskich kół politycznych, tematem rozmów angielsko-francuskich będzie w pierwszym rzędzie świeżo podpisany pakt włosko-angielski, który stwarza wiele realnych możliwości dla przyszłego porozumienia włosko-francuskiego.

Następnie omówiony zostanie problem uznania imperium włoskiego (sprawa abisyńska), którą to inicjatywą wystąpią Francja i Anglia w Genewie w czasie najbliższego posiedzenia Rady Ligi. W czasie tej wizyty ustalony zostanie również szczegółowy program planowanych na czerwiec br. odwiedzin angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

„Le Matin" donosi z Londynu, iż wedle wiadomości, posiadanych przez tamtejsze koła dobrze poinformowane po wizycie francuskich polityków w Londynie zostaną nawiązane nowe kontakty pomiędzy sztabami francuskim i brytyjskim.



Prasa angielska omawiając epokowe znaczenie paktu włosko-angielskiego w licznych komentarzach omawia dalsze plany polityki pokojowej Chamberlaina.

Przeważa przekonanie, że Chamberlain po realizacji porozumienia anglo-włoskiego i po urzeczywistnieniu analogicznego porozumienia z Francją zaprosi również i Niemcy, aby zadeklarowały jasno swój stosunek do mocarstw zachodnich.

Niewątpliwie problem ten będzie szeroko omawiany w czasie wizyty Daladiera w Londynie.

W kołach zbliżonych do rządu włoskiego utrzymuje się przekonanie, że Mussolini przed przystąpieniem do szczegółowych rozmów włosko-francuskich postawi Francji jako warunek nie tylko żądanie uznania imperium włoskiego w Abisynii,

lecz również wydatnego rozluźnienia swych stosunków z Moskwą.



PIERWSZY ZJAZD HISTORYCZNY PEOWIAKÓW.

W Końskich odbył się pierwszy zjazd historyczny peowiaków b. obwodu Końskie, który postawił sobie za zadanie wypełnienie rozkazu Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby legioniści i peowiacy spisali swoją historię gdyż inaczej może ulec wypaczeniu.

Na zjazd przybyło około 500 b. peowiaków ze wszystkich stron Polski. — Po wysłaniu depesz hołdowniczych i wysłuchaniu referatu ideowego, wybrano historyczne komisje lokalne i obwodowe, które mają zebrane materiały historyczne zgrupować i wydać w specjalnej księdze pamiątkowej.

Materiał obejmuje bogatą przeszłość POW. piątego obwodu, którego pierwsze początki organizacyjne datują się z r. 1915.

Na zdjęciu b. peowiacy b. obwodu Końskie z historycznym sztandarem w drodze na nabożeństwo.

Na froncie politycznym

KIEDY MOŻE NASTĄPIĆ POROZUMIENIE ZZZ. z PPS.

Po ostatnim kongresie ZZZ. stale zarzuca PPS., że organizacje, pozostające pod wpływami PPS. na równi z OZN. niszczą organizacje ZZZ. Stąd też możność utworzenia wspólnego frontu może nastąpić tylko wówczas, gdy: PPS. zwróci się pierwsze o rozmowy do ZZZ., dalej jeśli rozmowy te będą prowadzone jako „równy z równymi", oraz gdy PPS. przestanie rozbijać organizacje ZZZ.

ZGROMADZENIA PUBLICZNE PPS. W WOJ. KRAKOWSKIM WYSYŁAJĄ REZOLUCJE DO PREZYDIUM RADY MINISTRÓW.

PPS. na terenie woj. krakowskiego prowadzi ożywioną akcję zgromadzeń publicznych, na których omawia się sytuację międzynarodową oraz polską politykę zagraniczną. Rezolucje z tych zgromadzeń są wysyłane do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. Zawierają one również żądania rozwiązania Sejmu i Senatu, rozpisania wyborów do parlamentu na podstawie 5—przymiotnikowej ordynacji wyborczej. Zebrania takie odbyły się w Krakowie, Kalwarii, Jaworznie, Lobzowie, Bochni, Wieliczce, Chrzanowie, Sułkowicach, Wojniczu, Grabnie, Andrychowie, Kętach, Dąbrowie, Oświęcimiu itd.

Na szpaltach pism

WSPOMNIENIA Z LITWY

W „Polityce" znajdujemy interesujący wywiad z marszałkiem Senatu Prystorem na temat jego wspomnień z podróży na Litwę, odbytej w r. 1934 na życzenie Marszałka Piłsudskiego.

Opowiadając o rozmowach przeprowadzonych w Kownie marsz. Prystor wyróżnił następujące ich szczegóły:

„Pierwszą wizytę złożyłem w Kownie ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, aby mu podziękować za pozwolenie wjazdu na terytorium Litwy. Spotkałem się tam z dużą życzliwością i zapewnieniem wszelkich pomocy w dalszych moich podróżach. „W razie potrzeby — oświadczył pan minister — moi ludzie za[illegible] pomogą". Istotnie gdziekolwiek się ruszyłem, miałem możność stwierdzić, że ci „moi ludzie" są na posterunku.

Byłem następnie na herbatce u p. Lozorajtise, ministra spraw zagranicznych Litwy. Nastrój wizyty był bardzo miły, sam zaś gospodarz jest człowiekiem wyjątkowo inteligentnym, uprzejmym i kulturalnym.

Najdłuższą bodaj rozmowę odbyłem z p. Prezydentem Litwy Smetoną. Znajomość nasza datuje się jeszcze z przed wojny. Prezydent Smetona jest jednym z tych rdzennych Litwinów, którzy czuli się Litwinami, kiedy nie było jeszcze Państwa Litewskiego. Byłem ciekaw zobaczyć go w charakterze głowy państwa gdyż wyobrażałem go sobie zawsze nie jako polityka, lecz jako człowieka zatopionego gdzieś w jakiejś bibliotece wśród masy książek. Nie zdziwiłem się też zbytnio ujrzawszy na jego biurku i w gabinecie rozłożoną pokaźną bibliotekę grubych dzieł. Prezydent Smetona jest synem rolnika spod Wilkomierza. Zainteresowania jego kierują się też głównie ku zagadnieniom przede wszystkim rolniczym. Rozmawialiśmy długo o problemach gospodarczych o dorobku Litwy i przyszłości jej na tym polu. Wyraźnie pamiętam nasze pożegnanie. Przed rozstaniem zaczęliśmy zlekka mówić o przyszłości stosunków polsko - litewskich. Zarówno on, jak i ja zgodziliśmy się całkowicie na jedno, że przyszłość ta zależy wyłącznie od dobrej woli obydwu stron".

Problemy dnia

Obecne i nowe ulgi podatkowe

dla budownictwa mieszkaniowego

Dotychczasowe ulgi budowlane przewidywały następujące przywileje, zwolnienie od podatku od nieruchomości na rzecz państwa i samorządów przez lat 15, a w Gdyni przez lat 25; zwolnienie od podatku od lokali przez lat 15, oraz zwolnienie dochodów z nowowzniesionych budowli od podatku dochodowego przez lat 1..

Następnie ulgi przewidywały potrącenie pewnego kosztu budowy domu mieszkalnego z dochodu podatkowego w latach, w których budowa była prowadzona, ulgi w opłatach stemplowych i sądowych oraz ulgi w postaci obniżenia o połowę wynagrodzenia notariuszy i pisarzy hipotecznych, za ich czynności, powstające w związku z nowowznoszonymi budowlami.

Jak wiadomo ulgi te obowiązywać będą tylko do końca r. b. Nowa uchwalona już ustawa o ulgach inwestycyjnych wprowadza z dn. 1 stycznia 1939 r. zmiany w systemie obowiązującym dotychczas.

Lista nowych ulg przedstawia się jak następuje: zwolnienie od podatku od nieruchomości, lub budynkowych na rzecz państwa i samorządów przez lat 10, a w Gdyni przez lat 15. W wypadku gdy nowowybudowany dom zawiera wyłącznie lokale jedno i dwuizbowe, okres zwolnienia przedłuża się do lat 15, względnie 25 w Gdyni, zwolnienie od wszelkiego rodzaju danin publicznych, dla których podstawą są podatki od nieruchomości lub budynkowe z wyjątkiem opłat i świadczeń drogowych.

Zwolnienie od podatku od lokali przez lat 10 względnie lat 15 o ile chodzi o lokale nie więcej niż trzyizbowe.

Potrącenie z dochodu podatkowego kosztów budowy domów mieszkalnych lub garaży: w centralnym okręgu przemysłowym i w Gdyni pełnego kosztu budowy bez względu na wielkość mieszkania; ulga ta służy w jednakowej mierze osobom fizycznym i prawnym; na pozostałym obszarze — o ile chodzi o osoby fizyczne — nie więcej niż 15 tys. zł. na pierwszy lokal mieszkalny i po 5 tys. zł. na każdy następny, o ile chodzi o osoby prawne, do tej samej wysokości, jeśli pod warunkiem, że zbudowany dom zawiera mieszkania wyłącznie jedno i dwuizbowe. Członkowie spółdzielni mieszkaniowych mogą potrącić z dochodu nie więcej niż 5 tys. zł. na każdy lokal, a w Warszawie 7 tys. zł. Potrącenie służy w obu działach podatku dochodowego i w podatku specjalnym.

Zwolnienie od podatku dochodowego dochodów płynących z lokali jedno i dwuizbowych na okres lat 10 od chwili ukończenia budowy. Ponadto, właściciele domów, które w już istniejących domach przeprowadzą do końca 1942 r. wodociągi i kanalizację, mają prawo potrącić sumy wydatkowane na ten cel z ogólnego dochodu podatkowego.

Ulgi w opłatach stemplowych i w opłatach sądowych; zwolnienie od podatku od darowizn, dotacyj udzielonych przez skarb gruntów miastom; zwolnienie od opłat sądowych wpisów w księgach wieczystych.

Ulgi dla nowowzniesionych budowli służyć będą z mocy samego prawa w podatku dochodowym z Dziennika I ustawy, a w podatku dochodowym od uposażeń oraz w podatku specjalnym od podania.

Potrącenie sum wydatkowanych na budowę domu może być dokonane najwyżej w ciągu lat 5.

Jak wynika z porównania ulg obowiązujących dotychczas z ulgami które wejdą w życie na podstawie nowej ustawy zakres ich ulegnie pewnemu ograniczeniu, co pozostaje w związku z jednoczesnym znacznym rozszerzeniem ulg dla budownictwa mieszkaniowego charakteryzuje się natomiast wyraźną tendencją do popierania budownictwa o małych mieszkaniach jako posiadającego największe znaczenie społeczne.

Należy jeszcze raz podkreślić, że nowe ulgi obowiązywać będą dopiero z dniem 1 stycznia 1939 roku. Kto przystąpi do budowy w ciągu 1938 r. — ten korzystać będzie jeszcze z ulg dotychczasowych.

Święcone dla dzieci

w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie

Miejskie Komitety opieki nad dziećmi i młodzieżą w Zagłębiu dorocznym zwyczajem zajęły się obdarowaniem naj biedniejszej dziatwy święconym.

W SOSNOWCU.

W Sosnowcu obdarowanych zostało w tym roku z górą **3000 dzieci. Święcone składało się z dużej bułki, 35 dkg. kiełbasy i dwuch jajek. Bezrobotni korzystający z pomocy zimowej w liczbie 3710 rodzin otrzymali również na święta żywność.**

W BĘDZINIE.

Tu miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz ZPOK., Tow. Dobroczynności i Zw. Strzelecki obdarowały **„święconym" 1100 dzieci. Każde dziecko otrzymało: pół kg. słodkiej bułki, ćwierć kg. kiełbasy i 2 jaja. Akcją tą objęte zostały dzieci szkół powszechnych, przedszkoli, ochronek i dwa ośrodki w których dożywiane są dzieci stale obiadami.** Na czele tej akcji stały: prez. I. Izydorczykowa, dr. Kosibowiczowa, p. Czerwińska p. Nowarowa, p. Kowalczewska i p. Frankówna.

Zarząd miejski w Dąbrowie urządził święcone w szkołach powszechnych i przedszkolach. Ogółem obdarowano 1500 dzieci. W Wielkim Tygodniu obyw. komitet przeprowadził akcję dożywiania dla bezrobotnych.

Nowa ustawa o służbie wojskowej

wchodzi w życie w dniu 1 września

Nr. 25 Dziennika Ustaw zawiera m. in. nową ustawę o służbie wojskowej Ustawa ta obejmuje całokształt powszechnego obowiązku wojskowego, określa wszystkie szczegóły dotyczące poboru, rejestracji, wcielania poborowych, rezerwy i pospolitego ruszenia, zebrań kontrolnych odroczeń, służby czynnej służby w wojsku, służby zastępczej, służby uzupełniającej, obowiązku meldunkowego i td.

Nowa ustawa wchodzi w życie z dn. 1 września rb. za wyjątkiem przepisów dotyczących wcielania i przeglądu t.zw. maturzystów: te przepisy wchodzą w życie natychmiast

Tak więc osoby, które uzyskały do wód ukończenia szkoły stopnia liceal nego przed osiągnięciem wieku poborowego wchodzą w wiek poborowy z dniem ukończenia szkoły i mają stawić się do poboru przed właściwą komisją poborową w tym roku kalendarzowym, w którym ukończył szkołę. Jeżeli na komisji poborowej nie otrzymały orzeczenia ustalającego ostateczne ich stosunek do służby wojskowej, obowiązane są one stawić się do nowego poboru w roku kalendarzowym, w którym kończą 21 lat życia.

Również już obecnie wchodzi w życie przepis na podstawie którego odroczenia z tego tytułu mogą również uzyskać studenci, słuchacze zwyczajni szkół krajowych i prywatnych korzystają cych z praw. Odroczenia udziela się na okres do terminu wcielenia poborowych, odbywających skróconą służbę wojskową w tym roku, w którym kończą 23 lata.

Uczniom można w drodze wyjątku przedłużyć odroczenie do 26 lat, o ile odroczenie to okazuje się korzystne dla potrzeb wojska lub marynarki wojennej.

Korzystają również z odroczenia poświęcający się studiom teologii chrześcijańskiej oraz szkół rabinicznych.

Rozbudowa mleczarstwa

na terenie woj. kieleckiego

W kieleckiej izbie rolniczej odbyło się posiedzenie podkomisji mleczarskiej izby przy współudziale przedstawicieli związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo - gospodarczych, mało polskiego związku mleczarskiego, pań stwowego banku rolnego oraz urzędu wojewódzkiego.

Tematem obrad podkomisji było omówienie stanu mleczarstwa na terenie woj. kieleckiego w nawiązaniu do obowiązującej obecnie ustawy o mleczarstwie, realizacji planu sieci spółdzielni mleczarskich oraz zatwierdzenie dwuletniego planu pracy izby w zakresie mleczarstwa.

Podkomisja wypowiedziała się za realizacją dwuletniego planu prac izby, zmierzającego do uporządkowania organizacyjnego sieci mleczarń, przez komasację zakładów drobnych w silne placówki mogące urabiać masło standaryzowane.

Odnośnie mechanizacji zakładów mleczarskich, to obecnie na terenie woj. kieleckiego znajduje się 5 mleczarń całkowicie zmechanizowanych, w toku mechanizacji 4, a na najbliższy okres dwuletni przewiduje się mechanizacje dalszych 6-ciu zakładów.

Drzazgi

Dlaczego nie?

Po każdych świętach, a szczególnie po Wielkanocnych, które słyną z wielkiej ilości ślubów i nieporównanie większego obżarstwa, człowiek się czuje jakoś nieswojo.

Dopiero się właściwie nabrało rozpędu do jedzenia i picia, a tu już po świętach i wracać trzeba do pracy.

Biuro, fabryka, sklep — a tu jeszcze kilka butelek zostało w kredensie i nienapoczęty indyk. Jak więc w takich warunkach można spokojnie pracować?

Myśl jeno błądzi i wraca co trochę do biesiadnego stołu, który we wspomnieniach staje się jeszcze milszy, jeszcze ponętniejszy i sutszy.

Choć za wielka ilość wypitego alkoholu ciąży trochę w głowie, (o której się mówi, że pęka) i powoduje nieprzyjemny smak w ustach. Nie ma się również ani za grosz humoru.

Znawcy w takich wypadkach zalecają metodę „klinową". Klin — klinem. Jest to, podobno, metoda niezawodna.

Wspomniałem mimowoli o tym swojemu koledze.

Uśmiechnął się do mnie najwidoczniej wzruszony. Po tym zrobił zapraszający ruch ręką przy najbliższej restauracji.

Dlaczego nie?

wim.

—oOo—

Przy głośniku

PIĘKNO ZIEMI OLKUSKIEJ.

Wobec rozpoczynającego się sezonu wycieczkowego warto jest zwrócić uwagę na nieco zapomniany urok ziemi olkuskiej, sąsiadującej z Zagłębiem Dąbrowskim. Po wojnie, gdy zniknął kordon, od dzielącej nas od niebotycznych Tatr, ruch turystyczny z Zagłębia skierował się przede wszystkim w tamte strony.

A przecież i ziemi olkuskiej nie należy żałoby pomijać.

O jej urodzie mówić będzie w radiowej audycji zagłębiowskiej redaktor K. Ćwierk dziś o godz. 20.

KONKURS CHÓRÓW REGIONALNYCH

Polskie Radio, dążąc do podniesienia poziomu kultury muzycznej kraju, a na tym terenie — do pielęgnowania tak ważnej dziedziny muzyki — śpiewu chóralnego, organizuje obecnie radiowy konkurs chórów regionalnych.

Każda z rozgłośni regionalnych wyeliminowała jeden lub dwa zespoły, które staną do ogólnego konkursu chóralnego. Audycje te w ogólnej liczbie siedmiu, nadane będą w przeciągu trzech tygodni, przynosząc kolejno występy poszczególnych zespołów.

Pierwsza audycja odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 22-ej, wystąpią w niej chóry z Katowic, Łodzi i Krakowa. W audycji drugiej, dnia 23 b. m. o godzinie 21.10 wezmą udział chóry Torunia, Wilna i Poznania. Następne audycje odbędą się dnia 27, 30 b. m. oraz 4, 7 i 11 maja.

CYKL ODCZYTÓW PROF. KOTARBIŃSKIEGO W RADIO.

Od dna 20 b. m. Polskie Radio rozpoczyna cykl odczytów prof. Tadeusza Kotarbińskiego, które nadawane będą w każdą środę o godz. 19.35. Odczyty te w ogólnej sumie — ezterech, ujęte zostały w cykl, zatytułowany „Energia i rozwaga". Pierwszy odczyt dnia 20 bm. nosi tytuł „O czynach nieroważnych", astępny — „O nadmiarze energii", trzeci — „O działalności uspołecznionej".

——:o:——

Wybili szyby w lokalu

STRONNICTWA NARODOWEGO.

W Czeladzi zamalowano kilkanaście okien wystawowych w sklepach żydowskich. Onegdaj w lokalu stronnictwa Narodowego przy ul. Milowickiej w Czeladzi wybito szyby w oknie.

Za sprawcami prowadzone są poszukiwania.

Rzemiosło woj. kieleckiego na wystawie w Berlinie

Ceramika iłżecka i rzeźby rzemieślnika-artysty z Sosnowca

Dnia 28 maja br. otwarta będzie w Berlinie międzynarodowa wystawa rzemiosł, w której weźmie udział przeszło 20 państw, między nimi i Polska.

Kielecka izba rzemieślnicza wysyła na wystawę dwa rodzaje eksponatów: ceramikę iłżecką i rzeźby w drzewie rzemieślnika - artysty z Sosnowca p. Piotra Kowalskiego.

Ceramika iłżecka znana była przed wiekami szeroko poza granicami kraju. Wyroby garncarzy iłżeckich wywożono do Szwecji, Niemiec, Anglii. Cech garncarzy w Iłży, jednym z naj starszych miasteczek kieleczyzny, sięga tradycją swoją XIII-go wieku.

Dziś rzemiosło garncarskie liczy w Iłży zaledwie 12-tu przedstawicieli. Z nich zaś jedynie kilku trudni się je szcze ceramiką.

Ostatnio dzięki poparciu wojewody kieleckiego dr. Dziadosza i kieleckiej izby rzemieślniczej garncarstwo iłżeckie zaczyna znowu się rozwijać. **Zorganizowano specjalny kurs ceramiczny dla garncarzy i wybudowano wielki piec do wypalania wyrobów ceramicznych.**

Najciekawsze i najbardziej udane wyroby (m. in. obraz plastyczny „Ostatnia Wieczerza") mistrzów iłżeckich wysłane zostaną na wystawę berlińską.

Rzeźby w drzewie p. Piotra Kowalskiego, rzemieślnika z Sosnowca, są prawdziwymi arcydziełami kunsztu i pracowitości oraz świadczą o nieprzeciętnym talencie ich twórcy.

Rzeźby rzemieślnika-artysty z Sosnowca i ceramika iłżecka godnie reprezentować będą artystyczny przemysł rękodzielniczy Kieleczyzny na wystawie w Berlinie.

Zakładali potajemne gorzelnie

aby dla nagrody denuncjować je władzom skarbowym

Do sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynął akt oskarżenia w sprawie głośnej afery wyniklej w związku z tępieniem na terenie Zagłębia potajemnego gorzelnictwa.

Po wejściu w życie zarządzenia min. skarbu o wypłacaniu premii za wykrycie tajnych gorzelni, znalazło się w Zagłębiu kilku łowców tych nagród, którzy na własną rękę tropili przestępców skarbowych.

Doszło przy tym do nadużyć i prowokacyj.

Niejaki Bronisław Marcisz z Kidowa, pow. olkuskiego, wspólnie z kilkoma innymi osobnikami instalował na terenie powiatu będzińskiego, olkuskiego i zawierciańskiego potajemne gorzelnie, **które denuncjował następnie władzom skarbowym dla uzyskania nagrody.**

Ofiarą prowokatora padło kilku gospodarzy, którzy dali się nabrać przez Marcisza i srogo za to odpokutowali. Osobą Marcisza zajęły się z kolei władze sądowe, w wyniku czego osadzono go w będzińskim więzieniu. Marcisz i jego pomocnicy odpowiedzą niebawem przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Akt oskarżenia obejmuje poza tym nazwiska kilku funkcjonariuszy brygady ochrony skarbowej w Częstochowie, którzy staną pod zarzutem tworzenia fałszywych dowodów w sprawach skarbowych, toczących się przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Proces budzi powszechne zaciekawienie. Jak słychać potrwa on kilka dni. —

Zmiany w urzędach skarbowych

W BĘDZINIE I DĄBROWIE.

Dowiadujemy się, że naczelnik urzędu skarbowego w Dąbrowie p. Ligięziński przechodzi z dniem 1 maja na stanowisko naczelnika urzędu skarbowego w Będzinie.

Opróżnione stanowisko w Dąbrowie ma podobno objąć starszy referent wydziału przemysłowego p. Szymański.

— **PRZYPOMNIENIE DLA AKADEMIKÓW Z WARSZAWY** „Zarząd akad. koła Zagłębian przy polit. Warsz. przypomina, że dziś w godz. 15 do 18-ej w mieszkaniu pp: Królów, Sosnowiec, ul. Małachowskiego 6, W. Eysymontt będzie przyjmował zapisy na powrotny grupowy przejazd do Stolicy. Wyjazd w niedzielę 24 bm. o godz. 11.30 rano z Sosnowca.

Zjazd delegatów

ZWIĄZKU REZERWISTÓW w BĘDZINIE.

W domu społecznym w Sosnowcu odbył się II-gi zwyczajny grodzki zjazd delegatów związku rezerwistów.

Zjazd zagaił i powitał zaproszonych gości i delegatów, prezes zarządu grodzkiego Z. R. p. H. Almstaedt, przewodniczył insp. Jeziorski.

W obszernym sprawozdaniu, prezes H. Almstaedt zobrazował całą działalność Zarządu grodzkiego.

Niemniej obszerne sprawozdanie złożył komendant grodzki Z. R. kpt.Zygadłowicz. Zarządowi jednomyślnie udzielono absolutorium.

Należy z uznaniem podkreślić przychylne stanowisko dyrekcji t-wa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich, gwarectwa hr. Renard oraz C. G. Schön w związku z zakładaniem nowych kół Z. R. przy zakładach przemysłowych. W zakończeniu zjazdu starosta Walewski zwrócił się do zebranych z apelem, by nie ustawali w pracy nad rozwojem organizacji.

Obrady zarządu powiatowego

ZWIĄZKU REZERWISTÓW W BĘDZINIE.

W salach remizy straży miejskiej w Będzinie odbyło się sprawozdawcze zebranie zarządu powiatowego związku rezerwistów. Obradom przewodniczył przedstawiciel zarządu okręgu p. Szafrański. Po sprawozdaniach uchwalono zarządowi absolutorium. Zarząd powiatowy stanowią pp.: prezes — Major Tomasz, I wiceprezes — Hamankiewicz Franciszek, II wiceprezes — mgr. Buczek Bolesław, sekretarz— Czekan Alojzy, referent wych. obyw. — Kamiński Jan, skarbnik—Goncerz Antonin, referent opieki społecznej — Giersz Zdzisław,k omendant powiatowy — ppor. Ławicki Romuald.

O wydzielenie Czeladzi

Z POW. ZW. SAMORZĄDOWEGO.

Akcja w kierunku wydzielenia Czeladzi z powiatowego związku samorządowego postępuje naprzód.

Na dzień 21 bm. wyznaczone jest zebranie obywatelskiego komitetu, wybranego na posiedzeniu rady miejskiej, na którym nastąpi wybór prezydium, ustalenie programu działalności, omówienie memoriału, który przedłożony będzie wła dzom, dokonany będzie wybór delegacji i ustalony będzie skład delegacji, która interweniować będzie w sprawie wydzielenia Czeladzi u wojewody kieleckiego i honorowego obywatela Czeladzi prem. gen Sławoj - Składkowskiego. Początek zebrania o godz. 7 wieczorem.

Wiadomości bieżące

Środa 20 Kwiecień	Dziś: Sulpicjusza Jutro: Anzelma Wschód słońca: 4,30 Zachód słońca: 6.40

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

„Grube ryby"

Zespół amatorski OMP. Wydziału Okręgowego Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu, w nieznnionej obsadzie powtórzy 3 akt. komedię Bałuckiego pt. „Grube Ryby" w dniu 8 maja br. o godz. 11,30 i 20 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

Ceny biletów dla młodzieży szkolnej od 25 groszy do 1 złotego na przedstawienie wieczorowe od 50 groszy do 2 zł.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży pracującej.

— **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** starosta grodzki sosnowiecki p. R. Walewski złożył zł. 10 na biedne dzieci bezrobotnych w Sosnowcu.

— **ZEBRANIE ŚLUSARZY I KOWALI.** Zarząd cechu ślusarzy, kowali i pokrewnych zawodów w Sosnowcu zawiadamia członków, że dnia 24 bm. o godz. 3-ej popoł. w pierwszym terminie i o godzinie 4 w II im terminie odbędzie się walnozebranie w lokalu związku rzem. chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

— **ZEBRANIE RZEMIEŚLNIKÓW.** Zarząd Związku Cech rzemieśl. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków związku że dn 24. b. m. o godz. 10-tej w pierwszym terminie a o 11-tej w drugim bez względu na ilość obecnych odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze za r. 1937 w lokalu własnym przy ul. Żytniej 10 w domu Społecznym.

— **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ** zawiadamia, iż zebranie planarne odbędzie się dn. 23 bm. o godz. 5 popoł., a msza św. dn. 24 bm. w niedzielę o godz. 8 rano. Zarząd prosi o liczne przybycie.

— **ZJAZD OKRĘGOWY SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.** Dnia 24 bm. o godz. 10-ej w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się wiosenny zjazd okręgowy delegatów spółdzielni spożywców.

— **SPROSTOWANIE.** W zamieszczonym wczoraj sprawozdaniu z zebrania tow. przyjaciół szpitala dla dzieci w Zagłębiu wkradł się przykry błąd, który zniekształcił sens zdania. W swym przemówieniu na zebraniu towarzystwa dyr. Mazur powiedział m. inn.: „Wiemy wszyscy, że dla rodziców nie ma nic droższego, jak zdrowe i dobrze rozwinięte dziecko". Zamiast słowa — droższego — wydrukowano — gorszego — przez co sens zdania został zniekształcony. Błąd ten niniejszym prostujemy.

Również wyjaśniamy, że wczorajszy odcinek powieści pt. „Miliony zbryzgane krwią", wydrukowany został przez pomyłkę pod tytułem drugiej naszej powieści: „Na ścieżkach zbrodni". Czytelnicy sami niewątpliwie zorientowali się w omyłce.

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: dur brzuszny 1, płonica 1, odra 22, krztusiec 2.

Krwawa uczta nożowników

Nożem w plecy biesiadnika

W mieszkaniu zawodowego złodzieja Stanisława Klasy, zam. przy ulicy Wschodniej 14 w Sosnowcu **doszło podczas biesiady do krwawej bójki między gośćmi.**

Mianowicie między 28 letnim Marianem Banachem, rzeźnikiem z zawodu, a Stanisławem Dudzińskim, zam. przy ul Kuźnica 26, istniały od dłuższego czasu osobiste nieporozumienia.

W pewnej chwili Ranach dobył noża i zadał nim Dudzińskiemu cios w plecy w okolicę serca.

Rannego przewieziono natychmiast do ubezpieczalni społecznej, zaś Banacha aresztowano.

Porządek nabożeństw
W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W SOSNOWCU.

Wobec nadchodzących w dniach 24, 25 bm. świąt Wielkanocnych wyznania prawosławnego w Wielkim tygodniu w cerkwi prawosławnej w Sosnowcu odbędą się nabożeństwa w następującym porządku:

Dnia 21 bm.: Wielki Czwartek godz. 10 — Liturgia, godz. 18 — odczytanie 12 Ewangelii.

Dnia 22 bm.: Wielki Piątek godz. 13 — wystawienie grobu Pana Jezusa, godz. 19 — uroczysty pogrzeb Pana Jezusa z procesją naokoło świątyni.

Dnia 23 bm.: Wielka Sobota, godz. 9.30 — Liturgia, godz. 23.30 — nabożeństwo północne, godz. 24 — uroczyste nabożeństwo Wielkanocne.

Dnia 25 bm. — drugi dzień świąt Wielkanocnych godz. 9.30 — Liturgia.

—-(0)—

Echa tragicznej śmierci
GÓRNIKA NA KOP. „DOROTA“.

Tragiczny wypadek na kop. „Dorota“ w którym postradał życie 45-letni Stanisław Dróżdż z Gołonoga (Stacyjna 10), był tematem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Górnik Dróżdż przywalony został grubą warstwą łupku, która oderwała się od stropu i poniósł śmierć na miejscu, skutkiem czego pociągnięto do odpowiedzialności kierownika ruchu kop. „Dorota” Franciszka Machalskiego i kierującego robotami górniczymi tej kopalni Jana Szpaka (kol. Niemce).

Wobec ustalenia, że tragiczny wypadek nie mógł być przewidziany i nie można mu było zapobiec, sąd wydał wyrok uniewinniający.

—:0:—

Z Zawiercia

(z) **OFIARA.** Zamiast wieńca na grób śp. prałata dziekana i proboszcza parafii Zawiercie Franciszka Zientary, działacza społecznego i wielkiego opiekuna biednych dzieci, którym śp. Zmarły tak dużo serca zawsze okazywał, wydział powiatowy w Zawierciu wpłacił ochronce dla sierot przy ul. Sienkiewicza w Zawierciu ofiarę w kwocie zł. 50.

(z) **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.** Zamiast życzeń świątecznych wpłacili na miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu. T. Rezier zł. 3, L. Grudziński zł. 2, J. Woś zł. 1, M. Pasek zł. 1, Hawłowa zł. 1 i F. Trylski zł. 1.

Dwa rogacze i łania padły
na polach pod Pilicą

Ludność wsi Dobraków i Otola, wracając podczas świąt z kościoła, a była świadkiem tragicznej śmierci dwu jeleni i łani, które padły na polach z wycieńczenia.

Padłe zwierzęta biegły wspólnie z większym stadem jeleni od lasów państwowych kleszczowskich, po czym zmęczone pozostały na polu.

Z polecenia lekarza weterynarii w Pilicy, mięso zostało zakopane, jako nie zdatne do użytku, głowy i skórę zarząd gminy Pilica sprzedał na licytacji.

Zwierzęta padły najprawdopodobniej wskutek przejedzenia się żytem na polach z domieszką saletry, w na wozie sztucznym.



PROPADANGA SPADOCHRONIARSTWA WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Na zdjęciu młodzi spadochroniarze końsccy przy pracy. Odtąd skoki z wieży spadochronowej w Końskich będą się odbywały na własnych spadochronach, wyprodukowanych przez młodzież.

Nowe ceny
MIĘSA WOŁOWEGO W ZAWIERCIU.

Mięso wołowe rosołowe 85 gr., mięso wołowe pieczeniowe bez kości 1.05 zł, cielęcina 95 gr., baranina 95 gr., wątroba i serce wołowe 85 gr., wątroba i serce cielęce 95 gr., płuca 50 gr., noga wołowa bez skóry 25 gr., noga wołowa ze skórą 60 gr. głowizna 50 gr., ozór 90 gr., kości 30 gr.

Ceny powyższe obowiązują na terenie Zawiercia począwszy od dnia wczorajszego.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 20 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań“ — pogadanka. 16.00 „Uczmy się mówić“ 16.15 Łódzka orkiestra salonowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Służba wojskowa jako zawód — odczyt. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 Odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Koncert — pyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Grześ“ — nowela. 19.20 Pieśni. 19.35 O czynach nierozważnych — pogadanka. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna— pyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 — Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Muzyka lekka — płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Środa 20 kwietnia.

13.00 Koncert z płyt gramofonowych 13.00 Fragmenty z ulubionych oper. 14.15 Poradnik sportowy. 14.25 Wadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14. 35 Płyty. 18.00 Wadomości sportowe. 18.15 Pogadanka. 18.25 „Kukiełki śląskie“. 18.45 Z życia gospodarczego Śląska. 18.55—19.00 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 22.35 Muzyka lekka z płyt. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 20 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka—płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 „Polska w polonezach Chopina“. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyczna. 16.15 Koncert. 16.50 Pogadanka. 17.00 Wiedza i książka. 17.15 Duety na alt i bas. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Klasyczny teatr wyobraźni. — 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert. 21.45 — Szkic literacki. 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Patrz program z Katowic.

Z Olkusza

(o) **ŚWIĘTA PRZESZŁY SPOKOJNIE** Tegoroczne święta Wielkanocne przeszły w Olkuszu i okolicy spokojnie. Nigdzie awantur, ani bijatyk nie zanotowano. W drugi dzień świąt w lokalu p. Bobrzeckiego odbył się dancing-śmigusówka powiatowego wydziału pracy kobiet Zw. Strzeleckiego. Zabawa cieszyła się dużą frekwencją.

(o) **TAJEMNICZE POSTRZELENIE.** Do idącego drogą wiejską w Solcy (pow. olkuski) 40-let. Jana Karczmarczyka z kolonii Warta, gm. Kromołów (pow. zawierciański), strzelił z ukrycia nieznany osobnik z broni myśliwskiej, raniąc go niebezpiecznie w okolicę podudzia. Karczmarczyka odwieziono do szpitala w Zawierciu, gdzie dokonano amputacji nogi. Stan rannego jest ciężki.

(o) **ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW.** W Wolbromiu, Pilicy, Ogrodzieńcu i Olkuszu organa policji aresztowały 6 komunistów, którzy ostatnio ujawniali większą działalność wywrotową na terenie powiatu. Przy rewizji znaleziono u aresztowanych obciążający materiał. Z pośród zatrzymanych władze sądowe zwolniły pod dozór policji mieszkankę Olkusza Brandlę Borensztajn.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

110)

Dziś wieczorem mieć będzie listy swe i wszelkie niebezpieczeństwo zostanie usunięte.

Wchodząc do salonu ciotki, przybrał postawę smutną i podczas kolacji miał minę człowieka o zbolałym sercu.

Po tym udał, iż bardzo mu przykro pożegnać ciotkę i kuzynkę.

— Ja tak lubię wieczory przy kominku — rzekł — ale muszę pojechać do Paryża, ażeby wyświadczyć pewną przysługę jednemu z przyjaciół.

— Ale powrócisz w nocy?

— O! bądź spokojna, ciociu! Za nic w świecie nie pozostawiłbym was samymi. Będę tutaj przed północą.

I odszedł lekki, uszczęśliwiony myślą, iż raz na zawsze skończy stosunek swój z Klarą.

Obie kobiety, pozostawszy w salonie, spoglądały machinalnie na ogień, który pan Flechier poprawiał, pomrukując. Dawniej sprzeczał się z siostrą o sposób ustawiania plan; teraz pozwalała mu robić co chce, obojętną była na wszystko, co nie dotyczyło jej siostrzenicy.

I wieczór upłynał jednostajnie; tylko pan Flechier pobąkiwał to o pogodzie, to o zimnie, o księżycu, świecącym jasno i o robotach w fabryce.

Pani Cartenat nie słuchała go; przerwała milczenie tym dopiero pytaniem:

—Czy wreszcie zamurowano ten wyłom w parkanie?

Izabela drgnęła krew uderzyła jej do policzków, nie powiedziała jednak ani słowa i przyglądała się nadal płomieniom.

— Tak, z tym się już załatwiono — odrzekł pan Flechier, zacierając ręce.

I wybuchnął nagłym śmiechem, który zirytował panią Cartenat.

Odezwała się szorstko:

— Dlaczegóż się tak śmiejesz przy byle czym? To niedorzeczne!..

— To... to nerwowe — odpowiedział zmieszany.

I nie śmiał się już wcale tego wieczora, choć miał wielką do tego ochotę.

W myśli też mówił sobie:

— O gdyby one wiedziały! Gdyby wiedziały!..

O godzinie dziesiątej, jak Klara zapowiedziała Kalikstowi, obie kobiety powstały automatycznie; przy drzwiach czekała na nie służąca ze świecami.

Izabela powiedziała tylko: „dobra noc ojcu“, a on weselszy niż kiedykolwiek, odrzekł:

— Śpij spokojnie, nie lękaj się, ja czuwam nad tobą...

Powtarzał to jej co wieczór, po tym, zanim wszedł do swego pawilonu, szczegółowo rozglądał się po parku, który obchodził cały.

Izabela wróciła do dawnych przyzwyczajeń.

Odprowadziła ciotkę do jej pokoju tam ucałowała ją przeciągle

— Przyrzekasz mi, że nie będziesz płakała, zostawszy sama — rzekła do niej pani Cartenat — zeszłej nocy wstałam i podeszłam do twoich drzwi: płakałesz.

— Wybacz mi, cioteczko, postaram się być na przyszłość mężniejszą.

I Izabela udała się ciężkim krokiem do swego pokoju.

A już łzy płynęły z jej oczu i zaledwie znalazła się sama, gdy boleść jej, za długo powstrzymana, wybuchła swobodnie.

Nagle usłyczała jakieś ciche kroki i wśród łez zaćmiewających jej oczy, rozpoznała postać mężczyzny.

— Nie idź pani do siebie — odezwał się głos, ledwie dosłyszalny.

Cofnęła się przerażona.

Poznała głos Marcyala Desroches.

— Pan... Pan!.. — wyjąkała.

— Ani słowa!.. Idź pani za mną.

I ażeby jej nie pozwolić mówić położył rękę na jej ustach i pociągnął za sobą.

Nie miała siły, aby się opierać; przypuszczała, że staje się ofiarą nowego zamachu zbrodniczego.

Marcyal zaprowadził ją do drzwi pani Cartenat i tu zapukał delikatnie.

Kiedy pani Cartenat drzwi otworzyła, wszedł szybko do pokoju, niosąc Izabelę i zamknął drzwi.

— Łaski, bez krzyku! — wyszeptał

Zalecanie było prawie zbyteczym.

Obie kobiety struchlały ze strachu; daremnie usiłowałyby wołać; głos ich uwiązłby w gardle

Z przerażeniem patrzyły na Marcyala Desroches, postarzałego o lat dziesięć, z pasmami całymi siwych włosów, twarzą pożółkłą, oczyma błędnymi.

Izabela poczuła jego ręce rozpalone.

— Wszystko paniom wytłumaczę — rzekł — ale chcę, aby pan Flechier tu był, dla potwierdzenia dokładności moich słów. Zaklinam panie na imię mego ukochanego brata czekajcie i nie przywołujcie nikogo!

— Przyrzekam panu — odrzekła pani Cartenat, żywo wzruszona tą boleścia, którą napiętnowana była twarz Marcyala.

Marcyal powrócił wkrótce z panem Fleicher, którego oblicze wyrażało szaloną radość.

d. c. n.

Osobliwy przemysł rozwija się w Chinach

Dostawy dla nieboszczyków

Wojna zatacza czerwone kręgi w Chinach północnych i środkowych, ale w Chekiang kwitnie i rozwija się nadal osobliwy przemysł, z którego żyje i utrzymuje się 200.000 ludzi.

Przemysł ten polega na fabrykowaniu i dostarczaniu zmarłym wszystkiego, co może im być potrzebne w życiu codziennym. Wszystkie wyroby tego przeznaczenia są... z papieru. Wszystkie one służą jako ofiary dla zmarłych.

Jak się to odbywa? Oto wdowa po zamożnym kupcu zamawia w „fabryce" dom z papieru, zaopatrzony wewnątrz we wszystko, co powinno się znajdować w domu bogatego Chińczyka. Przed domem stoi pięknie wylakierowane auto... z papieru. Na stoliku nocnym obok łóżka znajduje się... telefon. Wszystko wyrobione z tą precyzją i drobiazgowością, jaka cechuje rzemieślnika chińskiego.

Ów dom, ze wszystkim co doń należy, zostaje ustawiony w podwórzu świątyni. Po odprawieniu przepisanych modłów kapłan podpala dom. Sens tej ofiary polega na tym, aby nieboszczykowi umilić życie za grobem.

Gdyż Chińczycy wierzą, że takie auto np. po spaleniu ulatnia się wraz z dymem i materializuje się znowu na tamtym świecie, tak, iż nieboszczyk może zeń korzystać.

Ceremonie, obrzędy tego rodzaju istnieją w Chinach od tysięcy lat. Pozwalają one w tym jedynym wypadku na fabrykację fałszywych pieniędzy, które zostają również spalone w świątyni i służą nieboszczykowi w jego życiu pozagrobowym. Gdy, według mniemania rodziny, pieniądze zostały już przez zmarłego „wydane", zamawia się nową ich porcję, która w ten sam sposób, co wyżej „posyła" się nieboszczykowi.

Centrum tego przemysłu znajduje się w prowincji Chekiang

Prawie każde miasto w tej prowincji ma szereg sklepów i warsztatów, gdzie sprzedaje się wyłącznie przedmioty, służące do użytku zmarłych. Ceny są różne, zależnie od wykonania. Trzewiki np. mogą być tylko kolorowane, a droższe — złocone lub srebrzone. Ubrania są albo z gładkiego, kolorowego papieru, albo też — jeśli droższe — ze zdobnego w malowidła i ornamenty.

W swej sztuce sporządzania przedmiotów z papieru rzemieślnicy chińscy doszli do takiej wprawy i doskonałości, iż fabrykują konie, krowy, psy, kury etc. wykonane wprost artystycznie.

Na ogół przedmioty kultu dla zmarłych są jednak bardzo tanie, tak, iż nawet ubogi kulis może pozwolić sobie na nabycie pary sprzętów i kilku sukien, które po tym kapłan spali na ofiarę.

(o) TYFUS PLAMISTY W SUŁOSZOWEJ. Przed samymi świętami przywieziono do szpitala olkuskiego 10 osób, chorych na tyfus plamisty. Wszyscy chorzy pochodzą z Sułoszowej.

Pierwszy wypadek tyfusu stwierdzono w rodzinie Karczów, gdzie zachorowało na tę chorobę pięć osób. Chorobę do Karczów musieli zawlec wędrowni żebracy.

—(0)—

Konferencja miast
Z TERENU COP.

W dniu 25 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli miast, położonych na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego. Na konferencji omawiana będzie sprawa zaopatrzenia tych miast w urządzenia miejskie oraz stanu finansowego, jak również przedstawione zostaną najpilniejsze zagadnienia, związane z akcją inwestycyjną państwa.

—(0)—

Odwołania od decyzji
W SPRAWACH ŚWIADCZEŃ EMERYTALNYCH I WYPADKOWYCH.

Decyzje w sprawach świadczeń emerytalnych i wypadkowych wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz jego oddziały. Zakład, przyznając świadczenia, zarządza równocześnie ich wypłatę, przyczym świadczenia emerytalne i wypadkowe płacone są miesięcznie.

Zainteresowanym przysługuje odwołanie przeciwko decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawach powyższych świadczeń, jeśli otrzymane decyzje uważają za niesłuszne. W tym wypadku odwołanie sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach należy wnieść za pośrednictwem Zakładu lub jego oddziałów.

—oOo—

Udział harcerstwa
W TEGOROCZNYM „ŚWIĘCIE LASU".

W tegorocznym „Święcie Lasu", który przypada w dniu 30 kwietnia rb., żywy udział weźmie, jak w latach ubiegłych, harcerstwo polskie.

Wyniki osiągnięte w roku ubiegłym przez drużyny harcerskie są godne podkreślenia. Harcerze zasadzili 26.867 drzew, zawiesili 289 tablic o ochronie lasu, wypuścili 283 ptaki na wolność, „zainstalowali" 467 gniazd dla ptaków, urządzili 382 pogadanki — ogniska harcerskie, odbyli 850 wycieczek do lasów, wygłosili 91 pogadanek i odczytów oraz zorganizowali szereg akademij i zabaw leśnych.

—xx—

Wieśniaczka nie chce
OPUŚCIĆ WIĘZIENIA.

W więzieniu w Caen w Normandii zaszedł szczególnie ciekawy wypadek, który jest omawiany przez miejscową prasę i wywołuje wśród czytelników zrozumiałe zdziwienie.

Skoro po dwumiesięcznym areszcie za kradzież, miejscowa wieśniaczka miała wyjść na wolność, obiegła wśród więźniów pogłoska, że nie chce ona opuścić więzienia. Wszystkie możliwe perswazje administracji więziennej okazały się bezskuteczne. Wreszcie zarząd więzienia zmuszony był wezwać policję, która przemocą wyprowadziła „rozmiłowaną" w więzieniu wieśniaczkę.

Kredyty siewne i klęskowe
dla drobnego rolnictwa

W związku ze znacznymi stratami w rolnictwie, spowodowanymi w 1937 r. na terenie województwa kieleckiego — w powiatach południowych przez powódź i w powiatach północnych przez posuchę, — w pierwszym kwartale br. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach rozprowadził na terenach, dotkniętych klęskami kredyt w ogólnej sumie ponad 200.000 zł. na warunkach ulgowych to znaczy przy oprocentowaniu 4 proc. w stosunku rocznym. Pożyczki udzielane były rolnikom przeważnie za pośrednictwem Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych na dwojakie cele: na zasiewy wiosenne i na dokarmianie inwentarza.

Zdajemy sobie sprawę, że suma powyższa nie jest w zupełności wystarczająca na wyrównanie wszystkich strat, tym nie mniej w dużej mierze przyczyniła się do przetrzymania inwentarza do czasu uzyskania nowych pasz a także ułatwiła znacznej ilości rolnikom nabycie ziarna do siewu.

St[illegible]ec ofiarował swe oko
młodemu kowalowi

W Nowym Orleanie w Stanach Zjednoczonych udało się miejscowemu chirurgowi przeprowadzić niezwykłą operację oka, która udała się szczęśliwie i wzbudziła w kołach fachowych zainteresowanie i zrozumiałą sensację.

Do szpitala zgłosił się młody kowal który przy kuciu konia został odłamkiem stali tak ciężko raniony w oko, że stracił wzrok.

W szpitalu lekarze stwierdzili uszkodzenie rogówki tak poważnie, że nie nadawała się już do operowania.

Przypadkowo dowiedział się o tym siedemdziesięcioletni starzec, który przebywał w tym samym szpitalu.

Słysząc o tym wypadku spytał lekarzy, czy jego oko nie przydałoby się do przywrócenia wzroku oka kowala. Jeden z lekarzy skorzystał z tej ofiary i zdjął rogówkę z oka starca, aby ją następnie przenieść na oko kowala.

Operacja nawet wbrew przewidywaniom chirurga udała się znakomicie. Kowal odzyskał wzrok, a wiadomości o tej operacji poruszyły do głębi lekarski świat naukowy.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH W DNIU 20-GO KWIETNIA.

20-go kwietnia urodzeni —przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Barana. — która obdarzyła usposobieniem lękliwym i apatycznym, cechuje ich smutek, niechęć do życia, skłonność do samobójstwa, słaby rozwój władz duchowych, ulegający porywom dobrym i złym, mają dużą siłę fizyczną i odczuwają chęć wyładowania jej. W małżeństwie nie bywają szczęśliwi i do małżeństwa nie mają pociągu. Lubią pomagać, udzielać rad krewnym i obcym bezinteresownie, lecz wdzięczności za to nie otrzymają a tylko rozczarowanie i przykrości. Pomimo intryg wrogów zwyciężą wszelkie trudności i cel pożądany będą mieć możność osiągnąć, lecz muszą odważniej działać i polegać na własne siły. Dzięki własnym interesom przedsiębiorczym będą mieć szanse dorobić się majątku i będą się cieszyć powodzeniem dłuższy czas.

W późniejszych latach swoich zamieszkają we własnym majątku, na którym będą gospodarować. Będą przechodzić okres ciężkich przeżyć z powodu podstępu wrogów, lecz dzięki pomocy przyjaciół unikną strat.

Największy wpływ na ich los życia charakter i przeznaczenie wywiera Księżyc, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 10, 17, 24, 31, liczby loteryjne 1 4 4 2 9.

Organizm ich skłonny jest do bólów głowy, nerwicy serca, zapalenia woreczka żółciowego, powinni wystrzegać się zdenerwowania, które szkodzi ich zdrowiu.

W roku panowania planety Saturna, będą przechodzić okres niepowodzeń i w tym czasie powinni wystrzegać się kradzieży lub straty.

Dziecko z dwoma głowami
URODZIŁO SIĘ W WARSZAWIE.

Dziecko z dwiema głowami urodziło się wczoraj w Warszawie. Powiła je na Annopolu córka bezrobotnego, 20 letnia Maria Trzask.

Nowonarodzona dziewczynka zaopiekowało się Pogotowie, które przewiozło do szpitala.

Zarówno matka jak i niezwykłe dziecko czują się zupełnie dobrze. Niemowlę fenomen ma normalną wagę i zdrowy wygląd.

Przebywa w szpitalu pod specjalną opieką lekarzy.

Milcząc podróżuje
17 MIESIĘCY.

Mieszkaniec miejscowości Utica w Jugosławii, Świętosław Ramanowicz, założył się, że przebędzie na rowerze półwysep Bałkański z północy na południe. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby wytrwały Serb nie postanowił, że przez cały czas swej drogi nie przemówi do nikogo ani słowa.

Zakład opiewa, że w ciągu przeszło 17 miesiącach wyznaczonej trasy w warunkach określonych, t. zn. nie mówiąc do nikogo słowa, zwycięzca otrzyma 10.000 dinarów. Mimo licznych trudności, Ramanowicz zdołał już przebyć większą część drogi, t. j. około 10.000 km. posługując się wszędzie kartką i ołówkiem. Pozostaje mu jeszcze 8000 kilometrów, na których przebycie ma 9 mies. czasu. Ramanowicz na jednej z ostatnich kartek napisał, że z utęsknieniem zmierza do finisza, by wreszcie móc przemówić bodaj słowo.

SPORT

Stan mistrzostw ligi okręgowej
Zagłębia Dąbrowskiego

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi okręgowej ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czeladzki K. S.	11	20	99:15
Zagłębie	11	16	42:21
Warta	11	14	35:23
Unia	11	12	58:24
Sarmacja	10	12	31:15
Brynica	11	12	17:23
Brygada	10	10	27:23
Częstochówka	11	8	15:34
Skra	11	3	16:58
Turyści	11	1	9:75

W uzupełnieniu podajemy dalsze wyniki meczów o mistrzostwo ligi okręgowej Zagłębia.

BRYGADA — TURYŚCI 4:1 (0:0).

Mecz między powyższymi drużynami odbył się w Częstochowie. Zawody zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem Brygady, która w ten sposób poprawiła sobie nieco lokatę w tabeli.

Przebieg gry, zwłaszcza do przerwy wykazał zdecydowaną przewagę Turystów w polu, jednak pod bramką napad jej zawodził strzałowo. Po przerwie przez 20 minut nadal trwa przewaga Turystów dopiero po „kiksie" obrońcy Maczyńskiego Brygada zdobywa prowadzenie i od tej chwili przejmuje inicjatywę w swe ręce. Sporadyczne wypady Turystów likwidowane są w zarodku, za to akcja Brygady kończy się zdobyciem dalszych trzech bramek. W 41 minucie Paźniewski zdobywa honorową bramkę. Sądząc z przebiegu gry, zwycięstwo Brygady jest zasłużone, ale cyfrowo za wysokie. Sędziował p. Woźniak.

WARTA — CZĘSTOCHÓWKA 3:0 w. o.

Częstochówka nie stawiła się na boisku w Zawierciu, oddając tym samym punkty walkowerem.



Palmy kokosowe

—III—



Dlaczego nazywa pani syna swego Kolumbusem?

Bo pierwszy odkrył Amerykę na naszym aparacie radiowym!

NASZE DZIECI.

— Cóż, Piotrusiu, czy nauczyciel zauważył, że pomagałem ci w rozwiązaniu zadania?

— Nie wiem, tatusiu.

— A co powiedział?

— Że jestem co dzień głupszy!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

PRZYJMĘ czeladnika krawieckiego na roboty wojskowe. Flak. Będzin, Pierackiego 7.

POSZUKUJE się zdolne prasowaczki i pomocnice do prasowania od zaraz. Zgłoszenia: Fabryka Płaszczy Cygler Sosnowiec, Słowackiego 1.

LOKALE

DWA pokoje kuchnia wygody, obszerne słoneczne II piętro balkon dla małej rodziny. Moniuszki 14, tamże dwie parcele budowlane sprzedam tanio

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński
Sosnowiec, Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26, telefon 61882 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane i. t. p.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

WAPNO
budowlane w bryłach pierwszego gatunku o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladz, telefon 62750.

Nasiona
najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg S-wie, Sosnowiec, Modrzejowska 14.

RÓŻNE

WYDZIAŁ Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że z dniem 25 kwietnia br. zamyka się ruch dla pojazdów mechanicznych na drodze powiatowej Nr. 7 p. (Dąbrowa — Niwka) w Niwce, a ruch ten kieruje się przez kol. „Pekin", m. Sosnowiec i Modrzejów do Niwki. Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych Samorządu powiatowego będzińskiego.

ZAGINĄŁ pies (suka) wyżeł maści brązowo - siwej. Odprowadzić do Rzeźni Miejskiej w Będzinie za wynagrodzeniem

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.